

Polska 2. Dywizja Strzelców Pieszych we Francji w 1940 r.

Formalnoprawne podstawy formowania Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

Formalnoprawną podstawą formowania Polskich Sił Zbrojnych (PSZ) we Francji i ich części składowych w Wielkiej Brytanii stanowiły umowy wojskowe oraz układy sojusznicze Polski z tymi krajami. Istotne znaczenie miał oczywiście fakt, że Francja i Wielka Brytania od 3 września 1939 r. znajdowały się w stanie wojny z III Rzeszą Niemiecką¹.

Podstawę formowania polskich wojsk we Francji stanowiła polsko-francuska umowa z 9 września 1939 r. i protokół wykonawczy z 21 września tegoż roku². Następnym aktem prawnym była umowa z 4 stycznia 1940 r. o tworzeniu Wojska Polskiego we Francji, wchodząca w życie z dniem podpisania. Artykuł pierwszy tej umowy postanawiał, że na terytorium francuskim zostanie odtworzone Wojsko Polskie posiadające własne dowództwo, lecz do zakończenia działań wojennych, zgodnie z artykułem drugim, będzie ono podlegać dowództwu francuskich sił lądowych: „Wojsko polskie podlegać będzie polskim naczelnym władzom. Aż do czasu ustania działań wojennych wojsko polskie, jako wojsko sprzymierzone, pozostanie pod rozkazami naczelnego wodza wojsk francuskich, dowodzącego siłami lądowymi”³.

Należy zaznaczyć, że umowa polsko-francuska z 4 stycznia 1940 r. określała zasady rekrutacji i funkcjonowania armii polskiej, traktowanej od tej

¹ Por. W. Biegański, *Wojsko Polskie we Francji 1939-1940*, Warszawa 1967.

² *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie w drugiej wojnie światowej*, t. 2, red. Komisja Historyczna Polskiego Sztabu Głównego w Londynie, Londyn 1959, s. 3 i nast.

³ Art. 2 umowy wojskowej zawartej między Polską a Francją z dnia 4 stycznia 1940 r.

pory jako wojska sojusznicze, pozostającej pod komendą francuską na czas wojny. Umowa ta dawała stosunkowo szerokie możliwości rozwoju PSZ na Zachodzie. Umożliwiła ona powstanie na obczyźnie Wojska Polskiego łącznie z jego rozbudowanymi strukturami organizacyjnymi, zapewniając prezydentowi RP zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi, natomiast naczelnemu wodzowi prawo dowodzenia polskimi jednostkami. Pod względem operacyjnym polskie oddziały podporządkowane zostały głównodowodzącemu wojskami francuskimi i wchodziły w ich struktury organizacyjne. Układ ten był więc bardzo korzystny dla strony polskiej, pozwalał bowiem zachować władzom emigracyjnym kontrolę nad polskimi jednostkami wojskowymi.

Na mocy wspomnianej umowy, od stycznia 1940 r. ze zmobilizowanych ochotników zaczęto formować jednostki wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki wojennej, działające w składzie armii francuskiej. Rekrutację Polaków do wojska we Francji oparto nie tylko na zaciągu ochotniczym, lecz także na poborze przymusowym. Chodziło o to, aby powołać jak największą liczbę młodych emigrantów poborowych, którzy łatwo mogli się uchylać od służby wojskowej. Zastosowanie obowiązkowej rekrutacji uzależnione było od stanowiska państwa, na terenie którego pobór do wojska się odbywał. Oprócz tego mógł on dotyczyć osób, które nie otrzymały obywatelstwa państwa ich aktualnego zamieszkania. Pod uwagę brani byli więc przede wszystkim emigranci zarobkowi z Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga. Drugim podstawowym źródłem rekrutacji polskich żołnierzy we Francji byli internowani w Rumunii i na Węgrzech oraz uciekinierzy z okupowanego kraju.

Armia Polska we Francji



Podpisanie umowy polsko-francuskiej o utworzeniu Wojska Polskiego we Francji umożliwiło formowanie oddziałów polskich w tym kraju. Pierwotnie, przed podpisaniem umowy dwustronnej, zamierzano stworzyć tylko dywizję, ale zamiarem premiera Sikorskiego stało się jak najszybsze powołanie do życia większych związków taktycznych – korpusu, a docelowo armii. Uzbrojenie miała dostarczyć strona francuska. Łącznie Armia Polska we Francji liczyła w 1940 r. ok. 85 tys. żołnierzy i oficerów. W tej liczbie aż 44,5 tys. żołnierzy pochodziło z poboru i zaciągu we Francji, 38 tys. z wojsk

ewakuowanych z kraju. Jedynie ok. 1000 wywodziło się z poboru w Wielkiej Brytanii, natomiast 900 osób przybyło bezpośrednio z Polski. Krótki okres mobilizacji sprawił, że nowa armia nie osiągnęła zamierzonych 150 tys.⁴

Podczas formowania jednostek odtwarzanego Wojska Polskiego brano pod uwagę doświadczenia z przegranej kampanii w Polsce, co przede wszystkim dotyczyło silniejszego wyposażenia oddziałów w broń przeciwpancerną.

W okresie od listopada 1939 r. rozpoczęto formowanie czterech dywizji piechoty: 1. Dywizji Grenadierów, 2. Dywizji Strzelców Pieszych, 3. Dywizji Piechoty, 4. Dywizji Piechoty oraz 10. Brygady Kawalerii Pancernej. Ze sformowanych oddziałów wydzielono część sił i utworzono Samodzielną Brygadę Strzelców Podhalańskich oraz Brygadę Strzelców Karpackich. Do tego należy dodać polską marynarkę wojenną i polskie lotnictwo.

Pierwszą wielką jednostką Wojska Polskiego sformowaną we Francji była 1. Dywizja Piechoty. Formowano ją od 13 listopada 1939 r. w obozie Coëtquidan w Bretanii, a jej związki stanowili oficerowie z rezerwowych ośrodków szkolenia i szeregowi z oddziałów polskich, zgrupowanych właśnie w miejscowości Coëtquidan, uzupełniani napływającymi żołnierzami z poboru i ewakuacji z Rumunii i Węgier. Od 3 maja 1940 r. dywizja nosiła swoją oficjalną nazwę 1. Dywizji Grenadierów. Początkowo dowodził nią gen. Stanisław Maczek, później płk Zygmunt Bohusz-Szyszko, a do walki dywizję poprowadził gen. Bronisław Duch. W drugiej połowie kwietnia 1940 r. przetransportowano dywizję do strefy przyfrontowej w okolicy Colombey-les-Belles w Lotaryngii. Tam w przyspieszonym tempie pobrano sprzęt i szkolono się, mimo utrudnionych prac organizacyjnych ze względu na nieprzychylną postawę ludności cywilnej. Mimo to w czerwcu 1940 r. 1. Dywizja Grenadierów osiągnęła stan ok. 16 tys. ludzi i stała się pełnowartościową jednostką bojową.

Formowanie 2. Dywizji Piechoty rozpoczął formalnie 11 listopada 1939 r. gen. bryg. Bronisław Prugar-Ketling. Załążek dywizji stanowił 4. pułk piechoty, organizowany od 17 listopada 1939 r. w obozie Coëtquidan. Już 18 grudnia został on przetransportowany na południe od Loary do miejscowości Parthenay, jednak formowanie pozostałych oddziałów dywizji rozpoczęto dopiero w lutym 1940 r.⁵ W końcu maja 1940 r. dywizja została przetransportowana w rejon Colombey-les-Belles, gdzie przeszła do odvodu francuskiej 3. armii. Tu zakończyła procesy organizacyjne i uzupełniała

⁴ A. Liebich, *Na obcej ziemi. Polskie Siły Zbrojne 1939-1945*, Londyn 1946, s. 24.

⁵ W. Biegański, *Wojsko Polskie we Francji*, s. 194 i nast.

brakujący sprzęt. Formowano także dodatkowe pododdziały przeciwpancerne, które zostały przejęte przez dywizje francuskie.

3. Dywizja Piechoty, na której dowódcę wyznaczony został płk Tadeusz Zieleniewski, rozpoczęła formowanie dopiero po opuszczeniu obozu Coëtquidan przez 1. Dywizję Grenadierów. W trakcie formowania dwukrotnie ją reorganizowano. Dnia 27 maja z jej struktury wydzielono batalion strzelców „coëtquidańskich” i utworzono z niego odwód przeciwdesantowy, skierowany do Arpajon w rejonie Paryża. Następnie 10 czerwca zdecydowano ostatecznie utworzyć dywizję lekką, z tego względu rozformowano już istniejący 9. pułk piechoty i 3. pułk artylerii ciężkiej. W połowie czerwca stan osobowy dywizji wynosił 9600 żołnierzy.

Od 19 kwietnia 1940 r. w Les Sables-d’Olonne, Niort i Fontenay-le-Comte, a od 24 kwietnia na obiektach zwolnionych przez 2. Dywizję Strzelców Pieszych (DSP) w rejonie Parthenay, formowano 4. Dywizję Piechoty pod dowództwem gen. Rudolfa Dreszera, która miała mieć również charakter dywizji lekkiej. Oficerowie pochodzili z rozwiązanych oddziałów 3. Dywizji Piechoty, a szeregowi rekrutowali się z pozostałości po 2. DSP i nie prezentowali sobą zbyt wysokich wartości bojowych.

W końcu kwietnia 1940 r. Francuzi wyrazili zgodę na sformowanie jednostki pancernej w ramach nowo formowanych wojsk polskich. Była nią 10. Brygada Pancerno-Motorowa, organizowana przez gen. Maczka. Organizacja brygady oraz pobieranie sprzętu i uzbrojenia rozpoczęto 20 maja, natomiast bataliony czołgów i część innych oddziałów przetransportowano do Camp-de Satory i w rejon Arpajon pod Paryżem, gdzie 6 czerwca dowództwo francuskie zażądało – pod groźbą odebrania czołgów – wysłania niedoszkolonej brygady do Szampanii. Na front pod nazwą 10. Brygady Pancerno-Motorowej wyruszył tylko oddział wydzielony pod dowództwem gen. Maczka. Pozostała część brygady, pod dowództwem płk. Dworaka, kończyła proces formowania pod Paryżem.

Jeszcze 30 grudnia 1939 r. Francuzi wyrazili zgodę na utworzenie w Syrii u boku Armii Lewantu⁶ Brygady Strzelców Karpackich. Dowództwo nad nią objął płk Stanisław Kopański. Miejszem organizacji brygady był obóz w Homs w pobliżu Bejrutu. Również podstawę tej brygady stanowili oficerowie i żołnierze z obozów internowania w Rumunii i na Węgrzech. Po klęsce Francji w dniach 27-30 czerwca 1940 r. brygada zdecydowała się na

⁶ Armia Lewantu składała się z regularnych kolonialnych wojsk francuskich, tzw. oddziałów specjalnych (*troupes spéciales*), które tworzyli Libańczycy i Syryjczycy oraz kontyngentu afrykańskiego. Ogółem ich liczebność wynosiła ok. 35-40 tys. żołnierzy, w tym ok. 8 tys. Francuzów oraz ok. 25 tys. innych.

przejście do Palestyny. U boku Brytyjczyków 12 stycznia 1941 r. jednostka ta została zreorganizowana i funkcjonowała w ramach Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich⁷.

Na podstawie rozkazu naczelnego wodza z 9 lutego 1940 r. przystąpiono do tworzenia Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich, której organizatorem i dowódcą był płk Zygmunt Bohusz-Szyszko. Brygada, będąc częścią Ochotniczego Korpusu Interwencyjnego, miała wziąć udział w walkach na froncie fińskim. Miejscem jej formowania był początkowo obóz Coëtquidan, a później rejon Malestroit, Rochefort i Ploërmel.

Odtwarzanie polskiego lotnictwa rozpoczęło się we Francji już w październiku 1939 r. Główne zgrupowanie znajdowało się w Lyonie, gdzie przybywali lotnicy z obozów internowania na Węgrzech i w Rumunii. Nadwyżki pilotów, mechaników i personelu technicznego skierowano natomiast do Wielkiej Brytanii. Ostatecznie we Francji sformowano cztery dywizjony myśliwskie, dwa rozpoznawcze i jeden bombowy⁸.

Walki wojska polskiego we Francji



Polskie Siły Zbrojne były w pełnym toku organizowania poszczególnych jednostek wojskowych i ich szkolenia, gdy Niemcy rozpoczęły inwazję na Francję⁹.

Dnia 10 maja 1940 r. wojska niemieckie zaatakowały Holandię, Belgię i Luksemburg. Opanowanie przez spadochroniarzy mostów i lotnisk holenderskich pozwoliło armii niemieckiej na zajęcie tego kraju w ciągu sześciu dni. W dniach 12-15 maja Niemcy przerwali front francuski w rejonie Sedanu i ruszyli na zachód. 20 maja dotarli do kanału La Manche pod Abbeville, odcinając lewe skrzydło wojsk alianckich. 14 maja skapitulowała Holandia, a w dwa tygodnie po rozpoczęciu operacji Niemcy zajęli Boulogne, Belgowie skapitulowali z rozkazu króla Leopolda XIII, a brytyjski

⁷ Por. S. Kopański, *Wspomnienia wojenne 1939-1945*, Londyn 1972.

⁸ W grudniu 1939 r. francuskie Ministerstwo Lotnictwa zezwoliło na organizację na terytorium Francji czterech polskich dywizjonów myśliwskich: I Dywizjonu Myśliwskiego Warszawskiego – ppłk pil. Leopold Pamuła; II Dywizjonu Myśliwskiego Krakowsko-Poznańskiego – mjr pil. Mieczysław Mümler; III Dywizjonu Myśliwskiego Dęblińskiego – mjr pil. Józef Kępiński; IV Dywizjonu Myśliwskiego – mjr dypl. pil. Eugeniusz Wyrwicki.

⁹ M. Matyja, *Niespełnione nadzieje. Losy polskiej 2. Dywizji Strzelców Pieszych w latach 1940-1945*, Toruń 2013, s. 24 i nast.

korpus ekspedycyjny ewakuował się do Anglii¹⁰. Ewakuacja trwała od 26 maja do 4 czerwca w rejonie Dunkierki w ramach operacji „Dynamo”. 10 czerwca Włochy wypowiedziały wojnę Francji, co jednak nie mogło już mieć większego wpływu na losy wojny. W początkach czerwca 1940 r. kampania na północy Francji została rozstrzygnięta, natomiast Niemcy uderzyli na całym froncie w kierunku południowym i południowo-wschodnim. 13 czerwca padł Paryż, a 16 czerwca nowym premierem Francji został marszałek Philippe Pétain, który następnego dnia poprosił Berlin o zawieszenie broni. 22 czerwca pod Compiègne Francuzi sygnowali zawieszenie broni i podpisali kapitulację.

W czasie niemieckiej „wojny błyskawicznej”¹¹ we Francji w maju 1940 r. obrona francuska załamała się więc już po dwóch tygodniach walk, co spowodowało pospieszną ewakuację wojsk brytyjskich i kapitulację Francji. Ten kolejny sukces niemieckiej wojny błyskawicznej był możliwy dzięki wsparciu Luftwaffe, z pomocą których rozbito dwa silne przeciwuderzenia pancerne – francuskie z południa i brytyjskie z północy¹². Potężne uderzenie niemieckie zmusiło wojskowe władze francuskie do sięgnięcia po wszystkie rezerwy, nawet te, które znajdowały się na niskim stopniu organizacji i wyszkolenia. Już dziewięć dni po uderzeniu wojsk niemieckich na Belgię i Holandię zaczął się intensywny okres załadowywania na transporty kolejowe jednostek polskich i przerzucania ich na obszar strefy przyfrontowej, najpierw w rejonie Nancy, a później już na sam front.

Niedostateczne przygotowanie polskich oddziałów walczących we Francji na przełomie maja i czerwca 1940 r. spowodowało, że tylko część z nich wzięła udział w kampanii francuskiej. 1. Dywizja Grenadierów walczyła na centralnym froncie przeciwko oddziałom 1. armii niemieckiej i po tygodniowych bojach została rozwiązana w związku z francusko-niemieckimi rozmowami o zawieszeniu broni. Żołnierze 10. Brygady Pancerno-Motorowej walczyli w Szampanii i Burgundii (Montbard, 16-17 czerwca), następnie na rozkaz dowódcy gen. Maczka zniszczyli sprzęt i przedzierali się na południe. 2. DSP

¹⁰ Brytyjski Korpus Ekspedycyjny – jednostki armii brytyjskiej wysłane do Europy do walki z Niemcami na początku II wojny światowej (1939-1940), a później ewakuowane z Francji po ich okrążeniu na plażach pod Dunkierką.

¹¹ Wojna błyskawiczna (niem. Blitzkrieg), doktryna wypracowana przez wojskowych niemieckich, zakładająca osiągnięcie sukcesu podczas jednej szybkiej kampanii. Wojna błyskawiczna rozpoczyna się niespodziewanym atakiem, co jest zabronione przez międzynarodowe prawo wojenne. W praktyce wojnę błyskawiczną zastosowali Niemcy w początkowej fazie II wojny światowej, m.in. w kampanii polskiej (1939) i francuskiej (1940). Kryzys doktryny przyniosła kampania przeciw ZSRR w 1941 r., kiedy nastąpiło wyrównanie sił i wygaśnięcie czynnika zaskoczenia.

¹² J. Tyszkiewicz, E. Czapiewski, *Historia powszechna. Wiek XX*, Warszawa 2010, s. 352-353.

zatrzymała niemiecki atak na wzgórzach Clos du Doubs, ale gdy 19 czerwca stało się jasne, że dalsze walki nie mają sensu, przekroczyła granicę francusko-szwajcarską i została internowana w Szwajcarii. Brygada Strzelców Podhalańskich w maju 1940 r. została włączona do sojusznicznych sił skierowanych do Norwegii, gdzie wzięła udział w walkach pod Narvikiem.

W sumie w obronie Francji brało udział ok. 50 tys. polskich żołnierzy, spośród których poległo ok. 1400, a ponad 4500 odniosło rany. Klęska Francji oznaczała jednocześnie klęskę polskich oddziałów walczących u boku armii francuskiej, pod jej dowództwem, i spowodowała ich ewakuację do Wielkiej Brytanii¹³. Żołnierze Armii Polskiej we Francji tylko w części zdobili się ewakuować z różnych portów francuskich znajdujących się w Bretanii i nad Morzem Śródziemnym u ujścia Rodanu. Zgodnie z porozumieniem zawartym między Winstonem Churchillem a Władysławem Sikorskim kierowano ich do Wielkiej Brytanii oraz do brytyjskiej Palestyny.

Władze francuskie nie pomagały lub pomagały jedynie biernie w organizacji ewakuowania polskich wojsk do Wielkiej Brytanii, co spotkało się z rozczarowaniem i rozgoryczeniem sztabu Władysława Sikorskiego. Generał Kazimierz Sosnkowski opisuje to w swoim sprawozdaniu z przebiegu ewakuacji Wojska Polskiego do Wielkiej Brytanii z 5 lipca 1940 r.:

1) Francuzi nic nie zrobili, aby dopomóc w ewakuacji wojsk polskich, przeciwnie, utrudniali ją celowo. Jestem przekonany, że rząd w Bordeaux był zdecydowany wydać wojska polskie Niemcom, o ile by tego w warunkach swoich zażądali. Rząd w Bordeaux nie chciał narazić się Niemcom przez udzielenie pomocy Polakom, miał nadzieję, że przez nieudzielenie tej pomocy wytarguje lepsze warunki dla siebie.

Stwierdzić trzeba, iż pomimo że porty atlantyckie w Bretanii były zawalone statkami francuskimi (w samym le Verdon było ich podobno około 40), ani jeden statek francuski nie został oddany na cele ewakuacji Polaków. Obietnice udzielone mi przez Pétaina, Weyganda i Darlana okazały się nieszczerą i fałszywą grą.

2) Uratowanie resztek wojska polskiego z Francji należy w pierwszym rzędzie zawdzięczać pomocy angielskiej wyjedнанej przez gen. Sikorskiego w Londynie – w drugim rzędzie czysto przypadkowemu, szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, że Niemcy pomimo braku wszelkiego oporu ze strony Francuzów zwolnili z własnej woli tempo poruszania się po przekroczeniu Loary¹⁴.

¹³ Por. A. Paczkowski, *Wkład Polski i Polaków w zwycięstwo Aliantów w II wojnie światowej 1939-1945*, Warszawa 2005.

¹⁴ Por. *Armia polska i życie społeczne Polaków we Francji. Wrzesień 1939 r. – czerwiec 1940 r. Dokumenty urzędowe, relacje, wybór i oprac.* M.M. Drozdowski, J. Smoliński, Warszawa 2001.

Po klęsce Francji udało się ewakuować ok. 27 tys. żołnierzy i oficerów Polskich Sił Zbrojnych do Wielkiej Brytanii¹⁵. Inny los spotkał żołnierzy 2. DSP, którzy, jak uprzednio wspomniano, zostali internowani w Szwajcarii. Tak przedstawiało się tło historyczne, na którym rozgrywały się krótkie działania bojowe 2. DSP, jedynej polskiej jednostki wojskowej, która przetrwała w całości do końca II wojny światowej.

Sformowanie i organizacja 2. Dywizji Strzelców Pieszych



Mobilizacja wojsk polskich we Francji opierała się przede wszystkim na polskiej emigracji przedwojennej w tym kraju. W przededniu II wojny światowej żyło we Francji ok. pół miliona Polaków, których można podzielić na dwie zasadnicze grupy. Pierwszą stanowili emigranci za chlebem, którzy przybyli na teren Francji po zakończeniu I wojny światowej. Zniechęceni trudnymi warunkami bytowymi w Polsce, zdecydowali się w tym ciężkim okresie na emigrację do Francji. Ta grupa emigrantów z Polski, których nastawienie do Polski było dość negatywne, określana była często nazwą Krajowców. Drugą grupę stanowili tzw. Westfalczycy, którzy przybyli do Francji z Westfalii, również po zakończeniu I wojny światowej, na apel rządu w Paryżu. Powodem ich emigracji był chroniczny brak pracowników w przemyśle francuskim. Owa emigracja miała charakter grupowy i była dobrze zorganizowana. Westfalczycy byli niewątpliwie trzonem polskiej emigracji we Francji w okresie międzywojennym. Z czasem różnice między obiema grupami emigracyjnymi zatarły się, głównie dzięki aktywności polskich organizacji we Francji, prowadzących działalność społeczną i oświatową wśród przybyszów z Polski¹⁶. Obie grupy emigracyjne stanowiły podstawę tworzących się PSZ na terenie Francji po klęsce kampanii wrześniowej.

Umowa uzupełniająca do umowy z 9 września 1939 r. przesądziła o sprawach organizacyjno-mobilizacyjnych związanych z poborem Polaków we Francji. Powołano do życia Centralne Biuro Rekrutacyjne, mające swoją siedzibę w Paryżu, które pod egidą ambasady polskiej i francuskich władz wojskowych rozpoczęło jeszcze we wrześniu 1939 r. akcję poborową wśród

¹⁵ Por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku*, Poznań 2000.

¹⁶ *Nasza droga. Dzieje 2-ej Dywizji Strzelców Pieszych. Francja-Szwajcaria 1939-1945*, red. S. Pelc, Londyn 1960, s. 23 i nast.

polskich emigrantów. Akcję tę przeprowadzono w trzech etapach. Najpierw zorganizowano spis powszechny polskiej ludności męskiej we Francji. Następnie wyłoniono poborowych, aby ostatecznie powołać zdolnych do służby wojskowej kandydatów do określonej jednostki wojskowej bądź na stację zborną.

2. Dywizja Strzelców Pieszych powstała na terenie Francji – jak już uprzednio wspomniano – u schyłku 1939 r. Przy organizacji dywizji, podobnie jak przy organizacji całej armii, stale dochodziło do spięć z francuskimi oficerami, a powolny napływ ochotników uniemożliwiał szkolenie wszystkich oddziałów jednocześnie. Ponadto sprzęt dostarczany przez armię francuską był przestarzały, brakowało mundurów, plecaków, koni dla artylerii i samochodów. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że kadra dywizji była dobrana bardzo profesjonalnie. Jej dowódcą mianowany został gen. Prugar-Ketling, który chlubnie walczył podczas kampanii wrześniowej w randze pułkownika, a zadanie utworzenia dywizji otrzymał od naczelnego wodza 11 listopada 1939 r. Zastępcą dowódcy 2. DSP został pułkownik Stanisław Pelc, który pełnił tę funkcję przez cały czas istnienia dywizji. W okresie szkolenia 2. DSP liczyła prawie 16 tys. żołnierzy¹⁷.

Formowanie dywizji miało miejsce w rejonie Parthenay i trwało do połowy maja 1940 r., czyli do chwili, kiedy dywizja została wysłana pospiesznie na front w skład 3. armii francuskiej. Siła bojowa tych jednostek, uzbrojonych w ostatniej chwili, była niewielka, zarówno z powodu braku koniecznego przeszkolenia, jak i ze względu na przeciętny stopień przeszkolenia szeregowców czy podoficerów. Oprócz tego wielu z nich nie miało wcześniej do czynienia z wojskiem, a okres, w którym mogło nastąpić ich szkolenie, był bardzo krótki. O jakimkolwiek zżyciu się żołnierzy z kadrą oficerską i uzyskaniu wzajemnego zaufania nie mogło być mowy, zwłaszcza na skutek katastrofalnego zakwaterowania i braku uzbrojenia, niezbędnego do przeprowadzenia najprostszych ćwiczeń. Oprócz tego od samego początku zaznaczał się konflikt między żołnierzami rekrutującymi się z emigracji zarobkowej do Francji a korpusem oficerskim, niemal w całości wyłonionym z przybyłych z Polski oficerów służby czynnej lub rezerwy. Żołnierze przrzucali na oficerów całą odpowiedzialność za fatalne warunki kwaterek, uwłaczające normalnemu, żołnierskiemu bytowaniu. Kompetencje oficerów były natomiast ograniczone, nie działali bowiem we własnym kraju, ponadto większość z nich nie znała języka francuskiego¹⁸. Ten stan rzeczy

¹⁷ J. Smoliński, *Polacy internowani w Szwajcarii (1940-1945). Dokumenty prawno-organizacyjne. Wykaz internowanych*, Warszawa 2003, s. 20.

¹⁸ Por. R. Jasiński, *Wrzesień pod Alpami. Z żołnierskiego notatnika*, Warszawa 1974.

najlepiej opisuje Witold Biegański w swojej książce *Wojsko Polskie we Francji 1939-1940*:

Niemniej jednak trzeba się zgodzić, że nie wszyscy żołnierze wcieleni do dywizji pragnęli w niej służyć lub mieli jednolite i zgodne z intencjami swoich przełożonych zapatrywania. Część żołnierzy-emigrantów przebywających od lat na obczyźnie nie przejawiała zadowolenia z tego, że z poboru wcielono ich do wojska polskiego. Wśród niektórych panowały nastroje pacyfistyczne. Niekiedy brały górę antagonizmy o podłożu klasowym. Często z nieufnością odnoszono się do dowódców z kraju; uważano, że wojsko „robiją” ci, którzy po klęsce wrześniowej przybyli do Francji, by mieć źródło utrzymania. Wiele rozgoryczenia wywoływała troska o pozostawione bez środków do życia rodziny. Szczególne powody do niezadowolenia mieli ci emigranci, którzy zabiegali o naturalizację i czuli się już niejako obywatelami francuskimi. Żądali przeto odesłania ich do jednostek francuskich¹⁹.

Niewątpliwie zróżnicowanie związane z pochodzeniem geograficznym, społecznym i kulturalnym żołnierzy i oficerów nie ułatwiało konsolidacji oraz integracji dywizji. Znaczna większość z nich pochodziła – jak wspomniano uprzednio – z emigracji zarobkowej we Francji, wielu z nich nie znało w ogóle języka polskiego. Poza tym liczna grupa wojskowych pochodzących ze Śląska posługiwała się, oprócz języka polskiego, również językiem niemieckim. Zasadniczo można było wydzielić dwie podstawowe kategorie żołnierzy i oficerów: tych z emigracji i ich potomków oraz wojskowych i cywilów z Polski. Dowództwo dywizji zdawało sobie sprawę z różnic kulturowych w szeregach 2. DSP i czyniło starania, aby je za wszelką cenę niwelować. Wskazuje na to fragment tajnego dodatku do rozkazu organizacyjnego z dnia 31 stycznia 1940 r., sformułowanego przez gen. Prugara-Ketlinga:

Ze względu na to, iż większość szeregowych pochodzi z terenów emigracyjnych, należy zwrócić szczególną uwagę na właściwe odnoszenie się oficera do szeregowego. Stosunek ten musi być oparty na zrozumieniu odmiennych warunków, w jakich tworzy się nasze wojsko oraz na unikaniu niektórych niewłaściwych nawyków poprzedniego okresu. Tak więc w służbie należy dążyć do wyrobienia karność przede wszystkim wewnętrznej, wynikającej ze zrozumienia świętego obowiązku i struktury wojska, natomiast nie kłaść zbytniego nacisku na tyłk zewnętrzne, na musztrze oparte formy żołnierskie. Poza właściwymi zajęciami służbowymi stosunek oficera do podoficera i szeregowca po-

¹⁹ W. Biegański, *Wojsko Polskie we Francji*, s. 202.

winien być koleżeński, nacechowany dbałością o jego byt oraz troską o należyte uświadomienie co do przebiegu wojny w Polsce, położenia Ojczyzny i rozwoju sytuacji politycznej²⁰.

Forma organizacyjna 2. Dywizji Strzelców Pieszych



Zgodnie z ustaleniami między stroną polską a francuską, w organizacji PSZ we Francji musiały nastąpić pewne odchylenia od armii polskiej 1939 r. i dopasowania do wymogów armii francuskiej²¹. 2. DSP utworzona została na wzór francuskich zasad organizacyjnych i etatowych. Jej skład był w zasadzie pełnym odpowiednikiem składu utworzonej wcześniej 1. Dywizji Grenadierów. Forma organizacyjna 2. DSP, powołanej do życia na mocy rozkazu gen. Sikorskiego z dnia 11 listopada 1939 r., wzorowana była na dywizji francuskiej²². Kadra oficerska rekrutująca się wyłącznie z kraju składała się w połowie z oficerów służby stałej, a w połowie z oficerów rezerwy. Ponadto należy dodać, że wszyscy oficerowie służby stałej brali udział w kampanii wrześniowej 1939 r., dysponowali więc dużym doświadczeniem praktycznym. W strukturze organizacyjnej dywizji istotne miejsce zajmowała artyleria dowodzona przez płk. Włodzimierza Dembińskiego i posiadająca, z wyjątkiem sztabu i parku artylerii dywizyjnej, zaprzęg konny.

Na formę organizacyjną dywizji rzutował nierównomierny napływ poborowych oraz brak sprzętu i zaopatrzenia. Szczególnie brak sprzętu technicznego opóźniał i dezorganizował formowanie i szkolenie jednostki. Braki te udało się uzupełnić dopiero przed agresją niemiecką na Francję, kiedy to ostatecznie dokonano sformowania 2. DSP. Nieregularna rekrutacja poborowych odbijała się również ujemnie na tworzeniu dywizji. W założeniach teoretycznych, zdolnych do służby wojskowej było ok. 103 tys. Polaków mieszkających na terytorium Francji. Do tej liczby miało dołączyć ok. 88 tys. żołnierzy polskich, którzy docierali do Francji z obozów internowania w Rumunii i na Węgrzech²³. Stosunkowo szybko okazało się jednak, że możliwości praktyczne były znacznie mniejsze i to powodowało

²⁰ *Armia polska i życie społeczne Polaków*, s. 28-29.

²¹ M. Matyja, *Internowanie polskiej 2. Dywizji Strzelców Pieszych w Szwajcarii w latach 1940-1945 na podstawie V konwencji haskiej z 1907 roku*, Brzezina Łąka 2013, s. 38 i nast.

²² Por. J. Smoliński, *2. Dywizja Strzelców Pieszych. Francja-Szwajcaria*, Warszawa 1992; W. Biegański, *Wojsko Polskie we Francji*, s. 196.

²³ J. Smoliński, *2. Dywizja Strzelców Pieszych*, s. 22.

opóźnienie formowania dywizji oraz odbijało się negatywnie na jej strukturze organizacyjnej.

Szkolenie wojskowe 2. Dywizji Strzelców Pieszych we Francji



Pierwotnym zamiarem wojskowych władz francuskich było zgrupowanie 2. DSP w rejonie Parthenay²⁴. Budowa planowanego obozu szkoleniowego w St. Loups pod Parthenay nie została jednak nigdy ukończona. Dlatego żołnierze dywizji byli szkoleni głównie w miejscowości Airvault w bardzo niedogodnych warunkach kwaterunkowych i szkoleniowych. 30 grudnia 1939 r. do obozu szkoleniowego Polaków przybył pierwszy rzut sztabu dywizji, a mianowicie płk Stanisław Pelc i mjr Marian Czyżewski w celu uruchomienia pracy sztabu. Stałym miejscem postoju dowództwa dywizji została wówczas – mimo wszystkich trudności kwaterunkowych – miejscowość Parthenay. Ze względu na brak młodszych podoficerów, sztab dywizji zdecydował się na utworzenie szkoły podoficerskiej przy 4. pułku piechoty w miejscowości Assais. Otwarcie szkoły nastąpiło 2 stycznia 1940 r., a jej komendantem został mjr Franciszek Raczek. Uroczysta przysięga wojskowa żołnierzy 2. DSP odbyła się w Parthenay 11 lutego 1940 r. Jako nowa i bardzo szybko sformowana jednostka wojskowa, 2. DSP była bardzo zróżnicowana pod względem osobowym. Uwidaczniało się to w rozpiętości wieku, pochodzeniu, poglądach politycznych, motywacji, a przede wszystkim w wyszkoleniu wojskowym. Dlatego podstawowym celem szkolenia dywizji było zgranie i dopasowanie żołnierzy oraz maksymalne wyrównanie wymienionych różnic. Ustanowiona odznaka dywizyjna miała być znakiem spójności, a mógł ją otrzymać żołnierz po odświeżeniu w 2. DSP sześciu miesięcy, w tym trzech tygodni na froncie.

Ponadto dla utrzymania więzi z krajem i podkreślenia, że 2. DSP jest częścią składową PSZ, gen. Władysław Sikorski przychylił się do prośby dowódcy dywizji i 30 kwietnia 1940 r. zatwierdził barwy dywizyjne, odznakę dywizji i nazwy pułków, które nawiązywały do polskiego pochodzenia żołnierzy: 4. Warszawski Pułk Strzelców Pieszych, 5. Małopolski Pułk Strzelców Pieszych, 6. Kresowy Pułk Strzelców Pieszych, 2. Wileński Dywizjon

²⁴ Wojsko polskie zgromadziło się we Francji w dwóch obozach: w Coëtquidan w Bretanii i Parthenay w Poitou-Charentes.

Rozpoznawczy, 2. Warszawski Pułk Artylerii Lekkiej, 202. Modliński Pułk Artylerii Ciężkiej, 2. Kaniowski Batalion Saperów.

Formowanie 2. DSP nie było łatwe, m.in. ze względu na początkowy brak kadry oficerskiej i podoficerskiej. Oprócz tego pobór żołnierzy polskich na terenie Francji odbywał się nieregularnie, w różnych odstępach czasowych i o zmiennym nasileniu. Dużym problemem był brak zaopatrzenia i wspomniane już fatalne zakwaterowanie, uwłaczające wszelkim normom. Kwatermistrzami na wszystkich szczeblach byli Francuzi, którzy stosowali stare, niefunkcjonujące przepisy, sięgające czasów wojny pruskiej 1870 r. Naprzeciw motywacji i chęci walki wśród Polaków stała niechęć ludności cywilnej do udzielania jakiegokolwiek pomocy wojsku, lekceważenie ze strony francuskich oficerów łącznikowych i źle funkcjonująca administracja wojskowa. To wszystko z pewnością nie ułatwiało organizacji dywizji i nie podnosiło na duchu żołnierzy, z których wielu miało świeżo w pamięci obraz klęski wrześnieowej.

W celu ułatwienia organizacji dywizji w obcym państwie oraz szybkiego opanowania francuskich metod szkolenia i regulaminu armii francuskiej, utworzona została na każdym wyższym szczeblu dowodzenia tzw. Francuska Misja Wojskowa²⁵. Jej zadaniem było pośrednictwo między polskim a francuskim dowództwem oraz interweniowanie u francuskich władz lokalnych w zakresie zakwaterowania, wyżywienia i innych spraw bytowych. Francuska Misja Wojskowa składała się łącznie z kilkunastu oficerów, z reguły byli to jednak oficerowie rezerwy, pozbawieni zasadniczych kompetencji. Ich działalność miała charakter doradczy i reprezentacyjny. Mimo dobrych chęci, niewiele mogli uzyskać w trudnych dla polskiego wojska sytuacjach. Ostatecznie zadania szkolenia wojskowego Polaków zostały jedynie w części zrealizowane. Powodem była, oprócz złych warunków bytowych żołnierzy, niska jakość sprzętu wojskowego, broni i amunicji oraz opóźnienia w ich dostawie. Do tego należy wymienić sztywne reguły administracyjne lokalnych władz francuskich, które nie zezwalały na ćwiczenia wojskowe na polach uprawnych i w lasach, a jedynie w określonych godzinach itp.

Szkolenie wojskowe obejmowało także pracę wychowawczą, mającą na celu zapoznanie żołnierzy z regulaminem wojskowym i wytycznymi wyższych przełożonych. Oprócz tego wpajano żołnierzom utrzymanie należytego porządku i dyscypliny wojskowej, ideę obowiązku wobec ojczyzny i zagadnienia związane z przyszłością Polski. Podkreślano przy tym, że

²⁵ *Działania bojowe 2-ej Dywizji Strzelców Pieszych*, red. A. Blum, T. Kryśka-Karski, Londyn 1990, s. 50.

alianci są współwinni klęski wrześniowej, nie dopuścili bowiem do odtworzenia się Rzeczypospolitej w ramach jej dawnych granic po zakończeniu I wojny światowej. Zwracano jednak uwagę na bezpośrednie przyczyny przegranej wojny z Niemcami we wrześniu 1939 r., do których zaliczano złe przygotowanie materiałowe, zaskoczenie w trakcie mobilizacji oraz przewagę liczebną i techniczną nieprzyjaciela. Działalność wychowawcza 2. DSP nie była pozbawiona akcentów antysowieckich. Kadra oficerska dywizji zwracała uwagę na fakt agresji sowieckiej na Polskę i podkreślała, że Rosjanie, podobnie jak Niemcy, są wrogiem Polski i kontynuują zaborczą politykę carską.

W ramach pracy wychowawczej duże znaczenie miała działalność duszpasterska, uwieńczona ceremonią oddania dywizji pod opiekę Matki Boskiej Częstochowskiej 14 maja 1940 r. w kościele św. Wawrzyńca w Parthenay.

Skierowanie 2. Dywizji Strzelców Pieszych do strefy przyfrontowej



Z chwilą uderzenia armii niemieckiej na Holandię i w miarę odnoszenia przez nią błyskawicznych sukcesów, francuskie władze wojskowe postanowiły użyć do obrony wszystkie możliwe rezerwy, w tym 2. DSP, bez względu na ich stan wyszkolenia i stopień organizacji²⁶.

2. DSP, znajdująca się wówczas na głębokim zapleczu w rejonie Parthenay, potrzebowała jeszcze ok. 3 miesięcy na dokończenie wyszkolenia i organizacji oddziałów. Niemniej jednak polski Sztab Główny – ulegając naciskowi władz francuskich – postawił w dniu 10 maja 1940 r. dywizję w stan alarmu i oddał ją do dyspozycji operacyjnej francuskiego dowództwa, ku zaskoczeniu większości oficerów i żołnierzy. W drugiej połowie maja nastąpiło przegrupowanie dywizji transportem kolejowymi w rejon Colombeyles-Belles, gdzie zamierzano kontynuować szkolenie. Transport kolejowy pododdziałów rozpoczął się 19 maja na stacjach kolejowych w Parthenay, Airvault, St. Loups i La Ferrière. Mimo wielu problemów technicznych i organizacyjnych, transport oficerów i żołnierzy 2. DSP przebiegał planowo. Dnia 1 czerwca cała dywizja dotarła do stacji wyładowniczych w Wassay

²⁶ M. Matyja, *Zwischen Krieg und Hoffnung. Internierung der 2. Polnischen Infanterieschützen-Division in der Schweiz 1940-1945*, Bern 2016, s. 39.

i Douelévant, skąd udała się pieszo do rejonu Colombey-les-Belles, położonego zaledwie 25 km na południowy zachód od Nancy²⁷. Po osiągnięciu strefy przyfrontowej dywizja weszła początkowo w skład odwodu 3. armii francuskiej. Dalsze szkolenie było jednak utrudnione ze względu na brak sprzętu wojskowego i uzbrojenia. Niemniej jednak dywizja osiągnęła wówczas stan etatowy. 8 czerwca 1940 r. wynosił on 15 883 oficerów i żołnierzy²⁸.

Dywizja miała walczyć wspólnie z polską 1. Dywizją Grenadierów w składzie 20. korpusu. Zaskoczeniem dla oficerów i żołnierzy był rozkaz dowództwa 3. armii z 8 czerwca, wprowadzający pogotowie transportowe dla 2. DSP. Na mocy tego rozkazu dywizja miała wzmocnić 45. korpus gen. Mariusa Daille'a w szeregach 8. armii, dowodzony przez gen. Laure'a. Decyzja ta związana była z planowaną przez Niemców operacją „Fall Braun”, której celem miało być sforsowanie Renu przez wojska niemieckie i rozwinięcie natarcia na kierunku zachodnim w Alzacji.

Działania 2. Dywizji Strzelców Pieszych w rejonie Belfort



W konsekwencji 10 czerwca 1940 r. 2. DSP została w całości odtransportowana do rejonu Belfort, gdzie 13 czerwca weszła definitywnie w skład wojsk francuskich. Część dywizji została skierowana na północ w celu osłaniania tyłów 8. armii i odwrotu prawego skrzydła 3. armii przeciwko niemieckim kolumnom zmotoryzowanym i pancernym, które parły na południowy wschód, w kierunku na Belfort i Besançon.

Dnia 10 czerwca 1940 r. gen. Prugar-Ketling został wezwany do dowódcy 8. armii francuskiej, gen. Augusta Laure'a, który podporządkował dywizję dowódcy 45. korpusu. Zadaniem 2. DSP miała być obrona doliny Belfortu, zwanej potocznie „Bramą Belfortu”²⁹. W ten sposób dywizja została oddana bezpośrednio pod rozkazy gen. Daille'a, dowódcy 45. korpusu, który spodziewał się ataku niemieckiego z północnego zachodu³⁰. Przez cztery dni planowano prowadzić rozbudowę fortyfikacyjną terenu, natomiast pozostałe dni miały być wykorzystywane do szkolenia wojsk. Pierwsze rozkazy

²⁷ J. Smoliński, *Na wzgórzach Clos du Doubs*, Warszawa 1998, s. 7 i nast.

²⁸ Tamże, s. 10-11.

²⁹ Belfort strzegł szlaku komunikacyjnego między Jurą a Wogezami – miejsce to nazywano Bramą Belfortu lub Bramą Burgundzką.

³⁰ Por. *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie*, passim.

od dowódcy korpusu dywizja polska otrzymała w dniach 12 i 13 czerwca, według nich artyleria dywizyjna miała być w pogotowiu, a piechota miała rozbudować pozycje obronne i kwaterunkowe. Dowódca dywizji otrzymał dowództwo części południowej tzw. odcinka centrum obrony. Następnego dnia z dywizji odszedł 5. Małopolski Pułk Strzelców Pieszych z 2. Wileńskim Oddziałem Rozpoznawczym dla wzmocnienia oddziału wydzielonego płk. Duluca, co nie wpłynęło na zmianę zadań dla 2. DSP, ale ją poważnie i – jak się okazało bezpowrotnie – osłabiło. Nad rzeką Saoną wojska polsko-francuskie nie zdołały przeciwstawić się przeważającym niemieckim dywizjom pancernym. Polski pułk został otoczony, a z okrążenia zdołał wyrwać się jedynie 2. batalion, dowodzony przez ppłk. Henryka Konasa. Batalion, po wyrwaniu się z opresji, dołączył małymi grupkami już w Szwajcarii do macierzystej dywizji.

W dniu 14 czerwca, po rozpoznaniu terenu, przystąpiono w rejonie Belfortu do rozbudowy fortyfikacyjnej mającej na celu skuteczną obronę kotliny Belfortu. Saperzy byli przydzieleni kompaniami do dyspozycji dowódców odcinków, gdzie pod kierunkiem swoich dowódców kompanii budowali zapory przeciwpancerne, oczyszczali przedpole i wykonywali inne prace obronne. Zmiana sytuacji na froncie spowodowała, że wszystkie starania i prace 2. DSP okazały się daremne. Francuzi zdecydowali się opuścić rejon Belfortu, gdyż oddziały niemieckie podeszły pod Vesoul i Gray, co spowodowało zagrożenie 8. armii, a tym samym od strony zachodniej zagrożona została 2. DSP. Oddziały niemieckie znalazły się w odległości ok. 60 km od przyczółków wojsk francusko-polskich. Zaczęły napływać często niewykonalne rozkazy od dowódcy armii gen. Laure'a. Ze względu na konieczność zachowania bojowej wartości sił dywizyjnych i z powodu zmieniającej się sytuacji taktycznej, gen. Prugar-Ketling był w stanie zrealizować jedynie część otrzymanych rozkazów. Natomiast jego propozycje wykonania zwrotu zaczepnego nie zostały przez dowództwo armii, a później i korpusu, zaakceptowane. W godzinach wieczornych 15 czerwca 8. armia francuska znalazła się w niemieckich kleszczach, od czoła stała w pogotowiu 7. armia niemiecka, a od tyłu z zachodu oddziały pancerne gen. Guderiana³¹. Francuski korpus wraz z 2. DSP zaczął wycofywać się przez Montbéliard w kierunku południowym wzdłuż rzeki Doubs w celu przedarcia się wzdłuż granicy szwajcarskiej na południe Francji. Punktem

³¹ Heinz Wilhelm Guderian (ur. 17 czerwca 1888 r. w Chelmnie, zm. 14 maja 1954 r. w Schwangau w RFN) – niemiecki generał i teoretyk wojskowości, autor książki *Achtung – Panzer!*, w której przedstawił koncepcję prowadzenia wojny metodą błyskawicznych ataków dużych związków pancernych wspieranych natarciem z powietrza.

docelowym miała być początkowo miejscowość Besançon, następnie Pontarlier. Do żadnego z tych miast nie zdołano jednak dotrzeć, gdyż zostały one wcześniej opanowane przez nieprzyjaciela. Na południu jednostki niemieckie zajęły Besançon i odcięły definitywnie możliwość odwrotu 45. korpusu.

Żołnierze polscy znaleźli się w pobliżu granicy szwajcarskiej, oderwani od linii komunikacyjnych, polskich ośrodków politycznych i wojskowych, pod sprzecznymi rozkazami dowództwa francuskiego, które straciło kontrolę nad przebiegiem działań bojowych. Ponieważ niemieckie oddziały pancerne odcięły siłom 45. korpusu drogę odwrotu, dowódca korpusu nakazał przerwać marsz w kierunku Pontarlier. Polecił w nocy 17/18 czerwca zorganizować obronę na wzgórzach Clos du Doubs i stawić tam czoła oddziałom niemieckim. W zależności od wyników walk obronnych miało albo przebiegać się w kierunku południowej Francji, albo przejść na teren neutralnej Szwajcarii.

Oficerów i żołnierzy zaskakiwało w tych dniach, że linia obrony, budowana jednego dnia i porzucana już następnego dnia, była skierowana w kierunku wschodnim. Nikt z nich nie przypuszczał, że wojska francuskie zgrupowane w tej okolicy, zgodnie z poufnymi i nieoficjalnymi rozmowami między najwyższymi władzami wojskowymi, miały interweniować w Szwajcarii w razie przewidywanego uderzenia wojsk niemieckich na Francję poprzez neutralną Szwajcarię. W tym okresie ciągłych marszów i budowania umocnień polowych nastąpiła doniosła przemiana w mentalności żołnierzy, szczególnie tych z emigracji francuskiej. Coraz bardziej skupiali się wokół swoich oficerów i podoficerów, ci bowiem otaczali ich opieką, a niewyszkolonym udzielali niezbędnych wskazówek i pomocy. Żołnierze – mimo że odcięci od wszelkiej informacji – czuli, że zbliża się moment bezpośredniego zetknięcia się z nieprzyjacielem³².

Dnia 17 czerwca wypadki zaczęły rozwijać się bardzo szybko, niestety w czasie wykonywania jednego rozkazu przychodziła nowa – sprzeczna z poprzednią – dyspozycja. Ostatecznie dywizja otrzymała rozkaz obsadzenia węzłów drogowych w rejonie Maîche i Saint-Hippolyte, oddalonych tylko o kilkanaście kilometrów od granicy szwajcarskiej. Chaos wzmógł się, gdy radio francuskie 17 czerwca ogłosiło, iż marszałek Pétain zwrócił się do Niemiec z prośbą o zawieszenie broni. W nocy z 17 na 18 czerwca 2. DSP osiągnęła wreszcie nakazane rejon, jednakże żołnierze byli w stanie

³² Por. F. Raczek, *Die Internierung der 2. Polnischen Schuetzendivision in der Schweiz vor 25 Jahren 1940-1945*, London 1965, s. 8-11.

silnego wyczerpania na skutek forsownych przemarszów. Szybkie posuwanie się wojsk hitlerowskich, głównie pancernych i zmotoryzowanych, zagrożą otoczeniem resztek 8. armii francuskiej, w ramach której w 45. korpusie walczyła 2. DSP. Dywizję oczekiwały krwawe i najprawdopodobniej bezowocne walki oraz ewentualne wzięcie do niewoli. Coraz bardziej stawało się jasne, że jedyną realną szansą na przeżycie jest przedostanie się na teren neutralnej Szwajcarii. Aby jednak ten cel osiągnąć, należało najpierw odeprzeć ataki napierającego wroga i nie dać się otoczyć.

Walki 2. Dywizji Strzelców Pieszych na wzgórzach Clos du Doubs



Dnia 18 czerwca doszło do walk jednostek francuskich i polskiej dywizji z Niemcami na wzgórzach Clos du Doubs. Dywizja zorganizowała dwa odcinki obrony: północny i południowy. Pierwszy kontakt z nieprzyjacielem nastąpił 18 czerwca o godz. 13.30, po czym rozgorzała bitwa obronna, która trwała dwa dni. Mimo przewagi ogniowej i wielkiej ruchliwości sił niemieckich, nie udało się im przełamać polskiej obrony, ani otoczyć broniących się jednostek. Polacy znakomicie wykorzystywali do obrony warunki terenowe, nie pozwalając nieprzyjacielowi na rozwinięcie wszystkich sił. Należy dodać, że dywizja broniła się na odcinku 18 km, mimo to nie pozwolono na jej odcięcie od granicy ze Szwajcarią. Tymczasem 18 czerwca 1940 r. o godz. 17.00 odbyła się odprawa dowódców jednostek składowych dywizji z gen. Prugar-Ketlingiem, podczas której w czasie głosowania opowiedziano się za przejściem do Szwajcarii – jedynie dowódca artylerii dywizyjnej był za przebijaniem się na południe Francji. Odprawy jednak nie skończono, ponieważ dowódca dywizji został pilnie wezwany do dowódcy korpusu, gdzie zapadły decyzje o obronie wzgórz Clos du Doubs i przedzieraniu się do Szwajcarii. Po powrocie gen. Prugar-Ketling wydał rozkazy zgodnie z zaleceniami dowódcy korpusu. Decyzja gen. Daille'a o przejściu do Szwajcarii podyktowana była wytworzoną sytuacją militarną, bardzo niekorzystną dla 45. korpusu. Ostateczną decyzję przejścia granicy szwajcarskiej gen. Prugar-Ketling podjął w godzinach popołudniowych 19 czerwca. Przemawiały za nią argumenty w postaci braku amunicji, wyczerpania fizycznego żołnierzy, ograniczenia strat ludzkich do minimalnych oraz postawa pośła polskiego w Bernie, który nalegał na podjęcie tej decyzji. O godz. 19.30 na odcinku pół-

nocnym i o godz. 20.00 na odcinku południowym nastąpiło opuszczenie stanowisk bojowych przez oddziały dywizyjne.

W starciach pod Maîche, Damprichard, Trévillers i Saint-Hippolyte polskiej dywizji udało się powstrzymać atak nieprzyjaciela. W tej bitwie 2. DSP odegrała niewątpliwie główną rolę, organizując w sumie osiem ośrodków oporu zamykających najważniejsze kierunki działań bojowych. Sytuacja na froncie dywizji wieczorem 18 czerwca przedstawiała się następująco: pozycja głównego oporu pozostawała nienaruszona we wszystkich punktach obrony, a wszystkie natarcia nieprzyjaciela zostały odparte z jego dużymi stratami³³. W nocy z 18 na 19 czerwca front walk został zredukowany w celu lepszego oparcia skrzydeł o granicę szwajcarską. Tej nocy nie doszło do poważniejszych walk z nieprzyjacielem, nie licząc sporadycznych starć patroli. Warto przypomnieć, że wszystkie ataki nieprzyjaciela w dniu 19 czerwca zostały odparte przez polskich żołnierzy. Na uwagę zasługuje szczególnie skuteczny ogień artylerii 2. DSP w tej bitwie, który powstrzymał natarcia czołgów niemieckich. Andrzej Liebich zwraca uwagę na fakt, że „dywizja miała do czynienia z dwiema wielkimi jednostkami zmotoryzowanymi nieprzyjaciela, a co najmniej z silnymi strażami przednimi tych jednostek”³⁴.

Skuteczna obrona była możliwa dzięki dobremu współdziałaniu wszystkich oddziałów dywizji, szczególnie pułków artylerii, oddziału sanitarnego i sprawnej łączności. Walki Polaków na wzgórzach Clos du Doubs utrudniała jednak postawa żołnierzy francuskich, którzy opuszczali w nieładzie swoje stanowiska, uciekając w popłochu i wpływając w ten sposób destabilizująco i demoralizująco na polskich żołnierzy³⁵.

Siły dowodzone przez gen. Prugara-Ketlinga w dniach 14-19 czerwca stały bezprzykładny opór ogromnej części dwóch niemieckich dywizji zmotoryzowanych. Krótkie działania wojenne między Niemcami z jednej strony a wojskami francuskimi oraz polskimi z drugiej strony zakończyły się ostatecznie 22 czerwca kompletnym rozbiciem i kapitulacją armii francuskiej. Straty 2. DSP w ciągu kampanii francuskiej to: 41 zabitych, 134 rannych i 2544 zaginionych lub wziętych do niewoli³⁶.

³³ Nasza droga. Dzieje 2-jej Dywizji Strzelców Pieszych, s. 155 i nast.

³⁴ A. Liebich, *Na obcej ziemi*, s. 33.

³⁵ Por. W. Stefaniak, *Freiheit ist eine grosse Sache. Erinnerungen eines internierten Polen*, Bd. 1, Zürich 1985, s. 98 i nast.

³⁶ *Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii (1940-1945). Die in der Schweiz internierten polnischen Soldaten (1940-1945)*, red. J. Smoliński, tłum. niem. H. Kencka, Warszawa 2010, s. 25.

Przekroczenie granicy francusko-szwajcarskiej przez 2. Dywizję Strzelców Pieszych i jej internowanie w Szwajcarii



W nocy z 18 na 19 czerwca gen. Prugar-Ketling został wezwany do dowódcy 45. korpusu, który nakazał dywizji kontynuowanie obrony, aż do wyczerpania zapasów amunicji i następnie przekroczenie granicy szwajcarskiej – jeżeli to możliwe – w nocy z 19 na 20 czerwca. Równocześnie nadszedł spóźniony rozkaz gen. Sikorskiego, również nakazujący wycofanie dywizji do Szwajcarii. Generał Prugar-Ketling znał wówczas ogólną sytuację polityczną jedynie z radia francuskiego, bowiem łączność dywizji z kwaterą polową naczelnego wodza została przerwana. Za podjęciem decyzji zaprzestania walk z oddziałami niemieckimi i wycofania się do Szwajcarii przemawiały trzy podstawowe argumenty, przytaczane zgodnie przez wszystkich uczestników tamtejszych wydarzeń:

- rozbicie przez nieprzyjaciela 45. korpusu armii francuskiej i związane z tym całkowite załamanie się jego oporu;
- brak amunicji i wyczerpanie fizyczne oddziałów 2. DSP;
- nacisk ze strony poselstwa RP w Bernie, aby przekroczyć granicę szwajcarską jak najszybciej ze względu na pertraktacje francusko-niemieckie o zawieszeniu broni.

Niewątpliwie decydującą przyczyną przekroczenia granicy francusko-szwajcarskiej było rozbicie armii francuskiej, której oficerowie i żołnierze byli zdemoralizowani i zupełnie niezdolni do walki. Aleksander Blum opisuje ówczesną sytuację następująco:

Ogólna sytuacja polityczna, pertraktacje o zawieszeniu broni, ofiarowanie Francji wspólnego obywatelstwa przez Churchilla oraz wezwanie do stawiania dalszego oporu znane były dowódcy dywizji z komunikatów radia francuskiego. Było widoczne, że Francja przegrała stawkę i szuka już nie honorowego, ale najlepszego wyjścia z sytuacji. Duch oporu został złamany i żołnierz francuski nie jest zdolny do żadnego oporu. Armia francuska jako instrument walki przestała istnieć, jeżeli kiedykolwiek w ogóle istniała. W tej sytuacji gen. Sikorski wydaje rozkaz radiowy do polskich oddziałów wzywający do przebijania się na południe Francji lub do Szwajcarii. Niestety, stacje nasłuchowe naszej 2. DSP rozkazu tego nie przejęły, toteż decyzja co do dalszych losów 13 000 ludzi spoczywała całkowicie na barkach d-cy 2. DSP,

gen. Prugara, który miał do wyboru albo przebijanie się na południe Francji, albo przejście do Szwajcarii³⁷.

Ostateczna decyzja w sprawie losów dywizji została powzięta – jak uprzednio wspomniano – w dniu 18 czerwca na odprawie dowódców oddziałów. Natomiast 19 czerwca dowódca dywizji stał w obliczu drugiej decyzji: kiedy przekroczyć granicę? Czy przejść granicę w nocy z 19 na 20 czerwca, czy też pozostać jeszcze dzień? Sytuacja na froncie była doraźnie opanowana, można było więc pozostać jeszcze dobę lub dwie. Z drugiej strony zwycięstwo przeważających sił nieprzyjaciela było tylko kwestią czasu, a sytuacja polityczna nie pozwalała na ryzykowną decyzję pozostania o jeden dzień dłużej. Władze szwajcarskie w Bernie zgadzały się na internowanie francuskich i polskich żołnierzy, jednak oświadczyły, że będą zmuszone zamknąć granicę, jeśli dojdzie do zawarcia umowy o całkowitym zawieszeniu broni między Francją a Niemcami. Dlatego też polski przedstawiciel dyplomatyczny w Bernie wywierał nacisk na dowództwo dywizji, aby granicę ze Szwajcarią przekroczyć jak najszybciej. Następnym problemem był wspomniany brak amunicji i wyczerpanie fizyczne polskich oddziałów. Prawdą jest również, że dalsze walki nie miały większego sensu i byłyby związane z dodatkowymi stratami ludzkimi.

Dnia 19 czerwca 1940 r. na francusko-szwajcarskie przejście graniczne w miejscowości Goumois przybyli dwaj oficerowie 45. korpusu 8. armii francuskiej z prośbą o przekazanie następującego pisma francuskiemu i polskiemu przedstawicielowi w Bernie:

45. Korpus armii francuskiej, łącznie z polską 2. Dywizją Strzelców Pieszych walczą w rejonie Clos du Doubs przeciwko przeważającym siłom niemieckim. Brak amunicji sprawia, iż sytuacja jest beznadziejna i zmusza nas do przekroczenia granicy szwajcarskiej. Komendant korpusu gen. Daille i polski komendant gen. Prugar-Ketling zwracają się do rządu szwajcarskiego z prośbą o umożliwienie obu jednostkom wojskowym przejścia granicy i przyjęcie ich zgodnie z Konwencją Haską³⁸.

Rada Federalna Konfederacji Szwajcarskiej – zgodnie z ustaleniami V konwencji haskiej – wyraziła zgodę na internowanie 45. korpusu 8. armii

³⁷ *Działania bojowe 2-ej Dywizji Strzelców Pieszych*, s. 98.

³⁸ Archiwum Federalne w Bernie, Akta personalne sztabu generała Henri Guisan, sygn. E 5795, tłum. Autora.

francuskiej na terytorium tego kraju. W konsekwencji w ostatnim ogólnym rozkazie operacyjnym dywizji na dzień 19 czerwca gen. Prugar-Ketling polecił:

W ciągu nocy dnia 19/20 VI przewiduję wycofanie dywizji do Szwajcarii.

Wycofanie odbędzie się na mój rozkaz następująco:

Oslonę wycofania zapewnią strażę tylne pułków na linii: Veronis – Glere – Chauvilliers – Fuesse. Przy czym:

a) wycofanie zgrupowania Dcy odcinka północnego odbędzie się częściowo przez punkty przejścia Montacy, częściowo przez Bremencourt.

b) wycofanie zgrupowania Dcy odcinka południowego wzdłuż drogi Surmont – les Piqueres. Batalion broniący odcinka Damprichard – Charmauvillers przez punkt przejścia w Goumois.

c) wszelki pozostawiony sprzęt i amunicję należy zniszczyć³⁹.

Ustny rozkaz do przejścia granicy został wydany oddziałom ostatecznie 19 czerwca o godzinie 17.00. Według niego miały one oderwać się od nieprzyjaciela w ciągu nocy i wycofać się do Szwajcarii, zgodnie z wytycznymi podanymi w rozkazie operacyjnym na dzień 19 czerwca 1940 r. Wycofywanie rozpoczęło się bez nacisku nieprzyjaciela w godzinach wieczornych 19 czerwca. Żołnierze polscy przekroczyli granicę francusko-szwajcarską w następujących miejscowościach granicznych: Epiquerez, Goumois, Bremoncourt i Chaufour.

Ostatnie oddziały zniszczyły mosty graniczne na rzece Doubs, przekraczając granicę tuż przed północą. Straż tylna osiągnęła terytorium szwajcarskie ok. godziny 1.30 następnego dnia. Dowództwo 45. korpusu armii francuskiej wraz z dowództwem 2. DSP, razem z ostatnim rzutem wojsk i w asyście plutonu spahisów⁴⁰, wkroczyły na teren republiki alpejskiej 20 czerwca o 4.30 rano. Oddziały polskie przekroczyły granicę francusko-szwajcarską w szykach zwartych, z całym rynsztunkiem zbrojnym i po raz ostatni zadefilowały przed swymi dowódcami z bagnetami na broni, po czym żołnierze złożyli broń na ziemi szwajcarskiej. Defiladę oddziałów w miejscowości Saignelégier przyjęli obydwaj generałowie w towarzystwie pułkownika armii szwajcarskiej. Prawie wszystkie oddziały wycofały się z Francji w pełnym uzbrojeniu, gdyż braki zostały uzupełnione dzięki po-

³⁹ Rozkaz L. dz.5/III/Tjn.

⁴⁰ Spahis – francuskie oddziały wojskowe, które znacząco przyczyniły się do podboju Maghrebu przez Francję. Formalnie początek oddziałom dały: ustawa z 9 marca 1831 r. oraz rozporządzenia z 10 września 1834 r., 7 grudnia 1841 r. i 2 lipca 1845 r. Ostatnie zarządzenie było podstawą utworzenia trzech regimientów spahisów stacjonujących w Algierze, Oranie i Bône.

rzuconej broni francuskiej⁴¹. Granicę przekroczyło 29 717 żołnierzy francuskich i 12 152 żołnierzy 2. DSP⁴². W okresie późniejszym docierali do Szwajcarii również uciekinierzy z innych polskich jednostek wojskowych, przede wszystkim z 1. Dywizji Grenadierów, których włączano do 2. DSP.

Po przekroczeniu granicy ze Szwajcarią oddziały polskie zostały ewakuowane zgodnie z zarządzeniami sztabu armii szwajcarskiej, przy czym dowódca dywizji i jego sztab nie zostali powołani do współpracy. Szwajcarzy – najprawdopodobniej pod presją Niemiec – oddzielili gen. Prugara-Ketlinga i jego sztab od oddziałów dywizyjnych. 20 czerwca 1940 r. rozpoczął się długi okres internowania żołnierzy 2. DSP na terytorium neutralnej Szwajcarii.

Podsumowanie



Na początku lata 1940 r., od zakończenia kampanii wrześniowej w Polsce upłynęło kilka miesięcy. Francja miała wystarczająco dużo czasu, aby przygotować się do odparcia niemieckiej inwazji. Naczelne dowództwo alianckie nie potrafiło jednak wyciągnąć właściwych wniosków z niemieckich metod prowadzenia działań wojennych i ich sposobu walki. W tym bardzo napiętym okresie miało dojść do szybkiego sformowania PSZ we Francji, co napotykało trudności nie tylko organizacyjne, lecz także formalnoprawne.

Udział polskich jednostek wojskowych w walkach podczas kampanii francuskiej był zdeterminowany z jednej strony ówczesnymi realiami frontowymi, a z drugiej strony miejscem wyznaczonym odtwarzanej armii polskiej przez wojskowe i polityczne ośrodki decyzyjne sojuszników. Poza tym zgoda władz francuskich na odtworzenie armii polskiej w tym kraju nie oznaczała, że Francuzi byli zainteresowani samodzielnym działaniem operacyjnym wojsk polskich. Strona francuska od początku dystansowała się od koncepcji naczelnego wodza gen. Sikorskiego, dotyczącej sformowania

⁴¹ 5. Pułk Piechoty (z wyjątkiem 2. batalionu) i oddział rozpoznawczy dywizji nie zdołały dotrzeć do dywizji, wykonując inne – zlecone im przez dowództwo francuskie – działania bojowe. 2. batalion zdołał dołączyć do dywizji w ostatniej chwili, dokładnie 18 czerwca. Natomiast 1. batalion podjął nieudaną próbę przedostania się do dywizji, miał jednak do pokonania o wiele dłuższy dystans niż 2. batalion. Próbuąc przedrzeć się do macierzystej jednostki, żołnierze 1. batalionu stoczyli ciężką walkę z nieprzyjacielem w nocy z 17 na 18 czerwca w Montbéliard. Po poniesieniu dużych strat, batalion dostał się do niewoli.

⁴² *Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii*, s. 26.

całych korpusów piechoty i wyraźnie sugerowała włączenie polskich batalionów piechoty do taktycznych jednostek armii francuskiej.

Należy dodać, że francuskie władze wojskowe i polityczne bagatelizowały problemy związane z wyposażeniem, uzbrojeniem i wyszkoleniem bojowym polskiej armii we Francji, która znajdowała się w stadium organizacji i nie była brana przez dowództwo francuskie pod uwagę przy podziale zadań frontowych. Oprócz tego – w porównaniu z armią francuską i Brytyjskim Korpusem Ekspedycyjnym – PSZ nie odgrywały pod względem ilościowym większej roli⁴³. Władysław Sikorski dążył do szybkiego włączenia polskiej armii do alianckich operacji wojennych, mimo że zdawał sobie sprawę z tego, iż wojsko to jest słabo wyszkolone i źle uzbrojone. Wychodził jednak z założenia, że walka u boku francuskiego i angielskiego sojusznika może zagwarantować polskim władzom państwowym moralne prawo do współdecydowania o niepodległości Polski i o jej przyszłych granicach. Ten punkt widzenia Sikorskiego zadecydował o przyspieszonym przekazywaniu polskich oddziałów i pododdziałów do francuskich związków taktycznych, odchodząc od koncepcji samodzielnego kierunku operacyjnego.

Po przegranej kampanii francuskiej, losy polskich jednostek były bardzo różne. 2. DSP zatrzymała niemiecki atak na wzgórzach Clos du Doubs, ale gdy 19 czerwca stało się jasne, że dalsze walki nie mają sensu, przekroczyła granicę francusko-szwajcarską i została internowana w Szwajcarii na okres 5 lat.

BIBLIOGRAFIA

- Archiwum Federalne w Bernie, Akta personalne sztabu generała Henri Guisan, sygn. E 5795, tłum. Autora.
- Armia polska i życie społeczne Polaków we Francji. Wrzesień 1939 r. – czerwiec 1940 r. Dokumenty urzędowe, relacje, wybór i oprac.* M.M. Drozdowski, J. Smoliński, Warszawa 2001.
- Biegański W., *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1939-1945*, Warszawa 1990.
- Biegański W., *Wojsko Polskie we Francji 1939-1940*, Warszawa 1967.

⁴³ Francja wystawiła w maju 1940 r. do walki z Niemcami siły liczące 2 240 tys. żołnierzy. Natomiast Brytyjski Korpus Ekspedycyjny liczył 394 tys. żołnierzy. Por. T. Czak, J. Smoliński, *Polacy w walkach aliantów we Francji (1940-1944)*, Warszawa 2001, s. 50 i nast.

- Czak T., Smoliński J., *Polacy w walkach aliantów we Francji (1940-1944)*, Warszawa 2001.
- Czubiński A., *Historia Polski XX wieku*, Poznań 2000.
- Działania bojowe 2-ej Dywizji Strzelców Pieszych*, red. A. Blum, T. Kryska-Karski, Londyn 1990.
- Jasiński R., *Wrzesień pod Alpami. Z żołnierskiego notatnika*, Warszawa 1974.
- Kopański S., *Wspomnienia wojenne 1939-1945*, Londyn 1972.
- Liebich A., *Na obcej ziemi. Polskie Siły Zbrojne 1939-1945*, Londyn 1946.
- Matyja M., *Niespełnione nadzieje. Losy polskiej 2. Dywizji Strzelców Pieszych w latach 1940-1945*, Toruń 2013.
- Matyja M., *Zwischen Krieg und Hoffnung. Internierung der 2. Polnischen Infanterieschützen-Division in der Schweiz 1940-1945*, Bern 2016.
- Matyja M., *Internowanie polskiej 2. Dywizji Strzelców Pieszych w Szwajcarii w latach 1940-1945 na podstawie V konwencji haskiej z 1907 roku*, Brzezia Łąka 2013.
- Nasza droga. Dzieje 2-ej Dywizji Strzelców Pieszych. Francja-Szwajcaria 1939-1945*, red. S. Pelc, Londyn 1960.
- Paczkowski A., *Wkład Polski i Polaków w zwycięstwo Aliantów w II wojnie światowej 1939-1945*, Warszawa 2005.
- Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie w drugiej wojnie światowej*, t. 2, red. Komisja Historyczna Polskiego Sztabu Głównego w Londynie, Londyn 1959.
- Raczek F., *Die Internierung der 2. Polnischen Schuetzendivision in der Schweiz vor 25 Jahren 1940-1945*, London 1965.
- Smoliński J., *2. Dywizja Strzelców Pieszych. Francja-Szwajcaria*, Warszawa 1992.
- Smoliński J., *Na wzgórzach Clos du Doubs*, Warszawa 1998.
- Smoliński J., *Polacy internowani w Szwajcarii (1940-1945). Dokumenty prawno-organizacyjne. Wykaz internowanych*, Warszawa 2003.
- Smoliński J., *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1939-1945*, Warszawa 1997.
- Stefaniak W., *Freiheit ist eine grosse Sache. Erinnerungen eines internierten Polen*, Bd. 1, Zürich 1985.
- Tyszkiewicz J., Czapiewski E., *Historia powszechna. Wiek XX*, Warszawa 2010.
- Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii (1940-1945). Die in der Schweiz internierten polnischen Soldaten (1940-1945)*, red. J. Smoliński, tłum. na jęz. niem. H. Kencka, Warszawa 2010.

STRESZCZENIE: 2. Dywizja Strzelców Pieszych (2. DSP), franc. 2e Division d'Infanterie Polonaise (2e DIP), była drugą pełną jednostką wojskową piechoty PSZ na Zachodzie w latach 1939-1940, która – oprócz 1. Dywizji Grenadierów – wzięła udział w kampanii czerwcowej 1940 r. we Francji. W kampanii francuskiej 1940 r. dywizja toczyła, mimo niepełnego wyposażenia, walki z przeważającymi siłami Wehrmachtu w Alzacji. Po ustaniu możliwości oporu, 20 czerwca, większość sił dywizji przekroczyła granicę szwajcarską i została internowana w tym kraju.

Słowa kluczowe: 2. Dywizja Strzelców Pieszych (2. DSP), kampania francuska, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, Armia Polska we Francji, druga wojna światowa

ZUSAMMENFASSUNG: Der Autor beschreibt minutiös die Entstehung und den Kampf der 2. polnischen Infanterieschützen-Division in Frankreich im Jahre 1940. Diese Division war ein Teil der Polnischen Streitkräfte im Westen, welche in Frankreich 1939-40 gebildet wurden. Im Juni 1940 wurden bei dem Westfeldzug über 13.000 Soldaten der 2. polnischen Infanterieschützen-Division unter dem Kommando von Bronisław Prugar-Ketling in Frankreich vom Nachschub abgeschnitten und zur Schweizer Grenze gedrängt. Die Division kämpfte einige Tage gegen die viel grösseren deutschen Einheiten. Um der Gefangennahme zu entgehen, überschritten die Soldaten die französisch-schweizerische Grenze und wurden in der Schweiz bis zum Kriegsende interniert.

Schlüsselwörter: Zweiter Weltkrieg, 2. Polnische Infanterieschützen-Division, Internierung in der Schweiz, Polnische Streitkräfte im Westen, Frankreichfeldzug